

Sygnatura akt II AKa 144/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marian Baliński

Sędziowie: SA Sławomir Wlazło

SA Sławomir Lerman (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Marciniak - Pawłowska

przy udziale prokuratora Krzysztofa Kowalczyka

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 r.

sprawy Z. B. o przestępstwa z art. 286 § 1 kk w zbiegu z art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk w związku z art. 12 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 lutego 2016 r. sygn. akt IV K 35/15

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 920 (dziewięćset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania przed sądem II instancji.

SSA Sławomir Wlazło SSA Marcin Baliński SSA Sławomir Lerman

II AKa 144/16

UZASADNIENIE

Z. B. – został oskarżony o to, że:

w nieustalonym dniu jednak nie wcześniej niż w dniu 15.01.2013 roku i nie później niż w dniu 22.01.2013 roku w Ł. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla spółki (...) Sp. z o.o., będąc uprawnionym do reprezentowania tej spółki jako wiceprezes doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem o znacznej wartości Bank (...) S.A. w kwocie 1.000.000 zł w ten sposób, że do wniosku o przyznanie kredytu obrotowego przyznanego na podstawie umowy z dnia 15.01.2013 roku złożył podrobiony dokument „potwierdzenie dłużnika wiarygodności” z dnia 18.01.2012 r. zawierający oświadczenie prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o. T. Ś. o przyjęciu do wiadomości zawiadomienia o cesji wiarygodności, który to dokument potwierdzał okoliczność stanowiącą warunek wypłacenia tego kredytu spółce (...) Sp. z o.o. wprowadzając tym samym w błąd pracowników tego Banku co do autentyczności tego dokumentu **tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.**

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 7 lipca 2016 roku w sprawie IV K 53/15 w miejsce zarzucanego czynu, uznał oskarżonego Z. B. za winnego tego, że: w nieustalonym dniu pomiędzy 15 a 22 stycznia 2013 roku w Ł. lub S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, będąc uprawnionym do reprezentowania Przedsiębiorstwa Produkcyjno-

Handlowego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. jako Wiceprezes Zarządu i do przekazania Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. dokumentacji niezbędnej do wypłaty transz kredytu przyznanego w/w spółce przez ten bank na mocy umowy kredytu obrotowego nr (...) z dnia 15 stycznia 2013 roku w wysokości łącznej 1.000.000 zł, doprowadził Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o znacznej wartości - tj. wypłaty kredytu w kwocie 1.000.000 zł, poprzez wprowadzenie w błąd pracowników tegoż banku co do faktu zawiadomienia (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa z siedzibą w Ł. o zawarciu umowy przelewu wierzytelności nr (...) z dnia 16 stycznia 2013 roku i wynikającym z niej obowiązku dokonywania przez (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa przelewu kwot należnych P.P.H. (...) Sp. z o.o. z tytułu umowy o wykonanie robót budowlanych nr (...) z dnia 25 października 2012 roku na określony rachunek prowadzony przez Bank (...) S.A. Oddział w S., przedkładając w tym celu pracownikom banku dokument zatytułowany: „Zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności” z dnia 18.01.2013 r., pomimo posiadania wiedzy, że jego duplikat nie został doręczony adresatowi – (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa, a ponadto przedkładając podrobiony dokument zatytułowany: „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, noszący datę 18.01.2012 r., podpisany i ostemplowany fałszywą pieczęcią przez nieustaloną osobę za T. S. - Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. - (...) Sp. z o.o. Spółka Komandytowa, w wyniku czego Bank (...) S.A. poniósł szkodę w wysokości 998.297,78 zł, czym wyczerpał dyspozycję **art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1k.k.**

Wyrok niniejszy został zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonego, który w wywiedzionym środku zaskarżenia kwestionowanemu orzeczeniu zarzucił:

1) obrazę przepisu postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku i która uniemożliwia lub co najmniej istotnie utrudnia obecnie realną kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku w postaci:

- **art. 424 § 1 k.p.k.** przejawiającą się w rażącej i nieusuwalnej dziś sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną wyroku Sądu a quo a jego uzasadnieniem, polegającą na tym, że w części dyspozytywnej wyroku Sąd a quo przyjął, że Bank (...) S.A. w związku z działaniem oskarżonego poniósł szkodę w kwocie 998.297,78 zł, zaś w uzasadnieniu wyroku ustalił, że zgłoszenie przez (...) sp. z o.o. wniosku o ogłoszenie upadłości „ (...) prawdopodobnie pozwoli w przyszłości na zaspokojenie roszczeń pokrzywdzonego banku wynikających zresztą nie tylko z tej umowy (...)” co w świetle rażącego charakteru omawianej nieprawidłowości prowadzi do wniosku, że utrzymanie w mocy przez Sąd Apelacyjny zaskarżonego wyroku co najmniej w części dotyczącej stwierdzenia zaistnienia i wysokości szkody po stronie Banku byłoby rażąco niesprawiedliwe w rozumieniu art. 440 k.p.k., co jest szczególnie widoczne w ujęciu ogromnej wysokości szkody ustalonej przez Sąd w części dyspozytywnej wyroku wobec braku ku temu podstaw.

- **art. 14 § 1 k.p.k.** w zw. z **art. 410 k.p.k.** poprzez naruszenie przez Sąd a quo tzw. „zasady skargowości” wyrażające się w nieuprawnionym rozpoznaniu i przypisaniu oskarżonemu przestępnego działania także w odniesieniu do dokumentu pt. „Zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności z dnia 18 stycznia 2013 r.”, podczas gdy ani z aktu oskarżenia, ani z całokształtu przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego nie wynikało:

a) aby oskarżyciel wniósł i popierał przeciwko oskarżonemu oskarżenie dotyczące w jakimkolwiek zakresie i pozostające w jakimkolwiek związku z przedmiotowym dokumentem,

b) aby ze strony Sądu został ujawniony jakikolwiek impuls wskazujący na to, że i ten dokument może zostać poddany przez Sąd ocenie prawno-karnej w odniesieniu do osoby i działania zarzucanego oskarżonemu, co z kolei pozbawiło oskarżonego możliwości prowadzenia realnej obrony w omawianym aspekcie,

c) aby przedmiotowy dokument, biorąc pod uwagę jego treść i znaczenie oraz funkcje w obrocie winien znaleźć się był w opisie czynu, który został oskarżonemu ostatecznie przypisany, zwłaszcza jeśli zważyć na to, że akt oskarżenia dotyczył innego historycznego zdarzenia;

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie przez Sąd a quo, że :

- oskarżony działał względem Banku “ (...)” S.A. z zamiarem oszustwa, albowiem zakładał, że kredyt nie zostanie spłacony w terminie i na warunkach wynikających z umowy z dnia 15 stycznia 2013 r. co jest niezgodne z rzeczywistością przez co nie można uznać, żeby oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,

- Bank (...) S.A.” poniósł szkodę w wysokości 998.297,78 zł w związku z przypisanym oskarżonemu czynem, co w konsekwencji implikowało też błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, który Sąd a quo ocenił jako znaczny li tylko z tego powodu, że przypisana Oskarżonemu szkoda majątkowa była znaczna, chociaż brak było ku temu podstaw, co zaś implikowało kolejną błędną konsekwencję dotyczącą niewspółmiernej surowości wymierzonej oskarżonemu kary,

- oskarżony miał świadomość tego, że przedkładany przez niego dokument pt. „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności” był podrobiony, co jest niezgodne z rzeczywistością a przez co nie można uznać, żeby oskarżony wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 297 § 1 k.k.

3) obrazę prawa materialnego tj:

- przepisu **art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 9 § 1 k.k.** poprzez nieuprawnione ustalenie występowania po stronie oskarżonego zamiaru oszukańczego działania w rozumieniu art. 286 § 1 k.k., w tym zamiaru po stronie oskarżonego doprowadzenia Banku do niekorzystnego rozporządzenia swym mieniem w odniesieniu do stanu rzeczy, który zaistniał dopiero po zawarciu w dniu 3 stycznia 2014 r. aneksu do umowy kredytowej z dnia 15 stycznia 2013 r., co było wadliwe dlatego, że w okresie działalności oskarżonego, której dotyczył akt oskarżenia oskarżony nie mógł nie tylko objąć swoim zamiarem, ale nawet przewidzieć stanu rzeczy powstałego dopiero w ślad za zawarciem aneksu,

- **art. 297 § 1 k.k.** poprzez przyjęcie, że: oskarżony wypełnił znamiona tego typu czynu zabronionego w związku z rzekomymi działaniami, jakich miał się dopuścić w odniesieniu do dokumentów pt. „Zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności” oraz pt. „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, w sytuacji w której z umowy kredytu obrotowego z dnia 15 stycznia 2013 r. wynika, że kredyt ten został „uzyskany” w rozumieniu tegoż przepisu przez Spółkę bez żadnego wpływu na to przez którykolwiek z powyższych dokumentów, dokumenty pt. „Zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności” oraz pt. „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności”, w związku z którymi Sąd a quo przypisał oskarżonemu sprawstwo w zakresie zarzucanego czynu są takimi dokumentami, w związku z którymi w ogóle możliwe było zrealizowanie przez oskarżonego znamion tego typu przestępstwa.

Z uwagi na powyższe zarzuty, mając w pierwszej kolejności na uwadze zarzut nr 1 (jeden) apelacji, obrońca oskarżonego wniósł uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania lub o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego i przyznanie kosztów obrony z wyboru przed Sądami obu instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja obrońcy jako bezzasadna nie podlega uwzględnieniu.

Zarzut skarżącego odniesiony do prawidłowości uzasadnienia wyroku nie ma poparcia w okolicznościach faktycznych, zaś osnuty został li tylko na nadinterpretacji jego treści. Nadto obrońca oparł się w tym zakresie jedynie na fragmencie uzasadnienia, wyjętym z całościowego kontekstu znaczeniowego części motywacyjnej wyroku. Nie sposób tym samym zgodzić się z obrońcą, że sąd meriti dopuścił się obrazy art. 424 k.p.k. Z pewnością nie jest skutecznym wykazaniem owego zarzutu oparcie się przez skarżącego w istocie na jednym zdaniu, zacytowanym ze strony 24 uzasadnienia wyroku. Wysnuwanie na tej tylko podstawie twierdzenia, iż treść uzasadnienia orzeczenia ma być sprzeczna z jego częścią dyspozytywną stanowi nieuprawnione wnioskowanie skarżącego. Niezrozumiałe i całkowicie abstrakcyjne są zresztą motywy, na których obrońca oparł wskazaną tezę utrzymując, że z uzasadnienia wyroku sądu I instancji ma wynikać jakoby sąd ten przyjął brak szkody w następstwie działania przypisanego oskarżonemu. Lektura uzasadnienia wyroku sądu okręgowego w żadnej jego części nie potwierdziła interpretacji zaprezentowanej przez obrońcę. Okoliczność taka z pewnością nie wynika również z tego fragmentu uzasadnienia, na którym skupił swoją

argumentację obrońca. Wszak z faktu, iż w pisemnym uzasadnieniu wyroku znajduje się jeden tylko passus, w którym sąd meriti nawiązał do okoliczności ogłoszenia przez spółkę (...) upadłości, nie sposób wnioskować – jak czyni to obrona – że sąd uznał na tej podstawie, iż pokrzywdzony Bank (...) S.A. nie poniósł szkody w związku z działaniem oskarżonego. Takie twierdzenie obrony jest sprzeczne nie tylko z samą treścią uzasadniania wyroku, ale także z zasadami logicznego rozumowania. Wszak powszechnie wiadomym jest – nie tylko dla podmiotów profesjonalnych – iż sam fakt wszczęcia postępowania upadłościowego nie oznacza jeszcze zaspokojenia roszczeń wierzyciela, a już tym bardziej nie może negować wystąpienia szkody rozumianej jako karnoprawny skutek przypisanego oskarżonemu przestępstwa w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Wszak tylko to ustalenie jest istotą procesu karnego, a nie zaś dywagacje dotyczące potencjalnego wystąpienia szkody w ujęciu cywilnym – a tak zdaje się rozumieć omawianą kwestię obrońca. Tych dwóch kategorii nie można ze sobą wiązać i z pewnością nie było to intencją sądu a quo. Godzi się w tym miejscu zauważyć, iż w treści uzasadnienia wyroku jest mowa wyłącznie o prawdopodobnym (podkreśl. S.A.) zaspokojeniu roszczeń pokrzywdzonego banku w perspektywie postępowania upadłościowego, co samo w sobie już powinno stanowić dla autora apelacji asumpt do uznania, iż w kwestionowanym przez niego fragmencie rozważań sąd odniósł się jedynie ogólnie do zdarzenia przyszłego i niepewnego. Tym samym wysnuwanie na tej podstawie kategoriycznych twierdzeń, że uzasadnienie kontestowanego wyroku jest sprzeczne z jego sentencją, gdyż sąd przypisując oskarżonemu sprawstwo w sentencji wyroku, miał jednocześnie je wykluczyć w pisemnym uzasadnieniu, stanowi w istocie wyłącznie dowolne założenie skarżącego oparte na abstrakcyjnych przesłankach. Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutu obrazy art. 424 § 1 k.p.k. wskazać wypada, iż argumentacja przytoczona przez obrońcę na poparcie tego zarzutu ujawnia tendencję do wybiórczego uwypuklania fragmentów uzasadnienia z jego całości i dopasowywania ich pod abstrakcyjnie założone tezy. Analogicznie w tym kontekście należy ocenić postulat obrońcy w zakresie przesłanki z art. 440 k.p.k. Trudno w tym zakresie odnieść się w pełni do zarzutu rażącej niesprawiedliwości wyroku, skoro rozumowanie obrońcy stanowiące podstawę tego założenia, z przyczyn opisanych powyżej nie wytrzymuje krytyki.

Nieuprawnione jest również twierdzenie skarżącego, iż zmiana opisu czynu przypisanego oskarżonemu – a tego w istocie dokonał sąd meriti – stanowić ma wyjście poza granice aktu oskarżenia i w konsekwencji obrazę art. 14 § 1 k.k. w związku z art. 410 k.p.k.

Na wstępie wskazać wypada, iż obraza art. 410 k.p.k. może być zasadnie podniesiona w dwóch aspektach. Tj. w sytuacji gdy sąd I instancji wydał wyrok w oparciu o nieujawniony na rozprawie materiał dowodowy oraz gdy sąd ujawnił w całości materiał dowodowy ale nie wziął pod rozwagę wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie. Żadna z powyższych sytuacji nie miała miejsca w toku kontrolowanego tu postępowania rozpoznawczego. Nieprawidłowym jest natomiast wytoczenie przez apelanta zarzutu wyjścia poza granice aktu oskarżenia w kontekście obrazy art. 410 k.p.k. Tego typu uchybienie w związku z naruszeniem zasady skargowości powinno być osadzone w kontekście bezwzględnej przyczyny odwoławczej wskazanej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Niezależnie od powyższych spostrzeżeń przytoczonych dla osiągnięcia pełnego spektrum oceny kontrolowanego wyroku wskazać należy, że rażącym uproszczeniem ze strony obrońcy jest twierdzenie, że uzupełnienie opisu czynu przez sąd a quo o dodatkowy dokument dotyczyć ma innego zdarzenia historycznego i w konsekwencji ma stanowić wyjście poza granice aktu oskarżenia. Wszak niewątpliwie zdarzeniem będącym przedmiotem postępowania rozpoznawczego jest zachowanie sprawcy polegające na doprowadzeniu Banku (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd pracowników banku co do zaistnienia okoliczności faktycznej warunkującej wypłacenie transzy kredytu, podczas gdy okoliczność taka nie miała w rzeczywistości miejsca, a zatem transza kredytu nie mogła zostać wypłacona. Taki wniosek wynika niezbicie z opisu czynu przypisanego oskarżonemu oraz z samej treści motywacyjnej tej części orzeczenia a quo. Zatem tożsamość zdarzenia historycznego będącego przedmiotem osądu została niewątpliwie zachowana. W tym kontekście upada teza obrony, gdyż okoliczności powstania dokumentu o nazwie „Zawiadomienie o dokonaniu przelewu wierzytelności” takie jak czas i miejsce jego sporządzenia – na których to okolicznościach skupił się obrońca – ma znacznie drugorzędne w świetle ustaleń dotyczących czasu i miejsca samego działania oskarżonego polegającego na wprowadzeniu w błąd pracowników banku. Zacytować w tym miejscu należy tezę Sądu Najwyższego iż: „ nie stanowi wyjścia poza ramy oskarżenia

przyjęcie przez sąd, że oskarżony dopuścił się czynu w innym czasie, niż przyjął oskarżyciel, jak również, ustalenie, że czynu tego dopuścił się poprzez inne zachowanie niż zarzucone, zaś tożsamymi pozostają: podmiot czynu, przedmiot ochrony oraz osoba pokrzywdzona, a które to warunki zostały spełnione” (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.04.2016 roku, w sprawie V K 16/16, źródło Legalis nr 1460751). Powyższa teza prowadzi do wniosku a maiori ad minus, że skoro sąd meriti w omawianej sprawie zachował trzy podstawowe czynniki jedności oskarżenia, o których wspomina powyższy judykat Sąd Najwyższego – tj. podmiot sprawczy, przedmiot przestępstwa oraz tożsamość pokrzywdzonego – to tym bardziej nie będzie wyjściem poza granice oskarżenia sytuacja, w której sąd meriti zachowując jedność miejsca i czasu w opisie przypisanego czynu uzupełnił jedynie opis zachowania oskarżonego w porównaniu z aktem oskarżenia, o posłużenie się dodatkowym dokumentem. Niewątpliwym jest ponadto, iż sąd meriti zachował granice czasowe i miejscowe oskarżenia uzupełniając jedynie, że zachowanie oskarżonego nastąpiło w Ł. lub w S.. Zaobserwowane w tym zakresie zmiany opisu czynu w porównaniu z aktem oskarżenia mają w istocie jedynie charakter redakcyjny i porządkowy, który nie zmienia ustaleń stricte merytorycznych. Zarzuty środka odwoławczego w sferze faktów odnoszą się w istocie do trzech podstawowych zagadnień tj. do kwestii zamiaru dokonania oszustwa, ustaleń sądu meriti co do wysokości szkody oraz świadomości oskarżonego, iż dokument, którym się posłużył w czasie krytycznym był sfałszowany. Wszystkie argumenty przywołane przez skarżącego w intencji podważenia wskazanych powyżej okoliczności okazały się w istocie dość obszerną polemiką z ustaleniami sądu, ale jednak tylko polemiką i to opartą na czystej negacji rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. Nie wystarczyło to do uwzględnienia głównego postulatu apelacji jakim było uniewinnienie oskarżonego.

Odnosząc się do ustaleń w zakresie strony podmiotowej przypisanego oskarżonemu przestępstwa wskazać należy, iż rozważania obrońcy rozmiągają się z istotą pojęcia zamiaru rozważanego na gruncie znamion art. 286 § 1 k.k. Z treści tych tej argumentacji wynika wręcz, iż skarżący myli pojęcie szkody jako kategorii cywilno-prawnej ze szkodą w ujęciu prawno – karnym – jakim jest uszczerbek w dobru prawnym w postaci mienia pokrzywdzonego banku poprzez niekorzystne nim rozporządzenie. Otóż z faktu iż - jak przyjął to sąd meriti - oskarżony zakładał, że kredyt zaciągnięty w (...) S.A. przez spółkę (...) zostanie spłacony w bliżej nieokreślonej przyszłości – chociażby poprzez postępowanie upadłościowe - nie należy wnioskować a priori, jak czyni to obrońca, iż w czasie krytycznym Z. B. nie miał zamiaru doprowadzenia Banku (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przy pomocy wprowadzenia w błąd pracowników tego banku. Jest to kolejne nieuprawnione uproszczenie w rozumowaniu obrońcy. Skarżący przecenił zdecydowanie znaczenie twierdzeń zawartych w uzasadnieniu wyroku na jego stronie 24, tj. że cyt: „oskarżony nie zakładał, iż kredyt nie zostanie kiedyś spłacony”. Te rozważania bowiem odnoszą się do perspektywy wyegzekwowania przez pokrzywdzony bank roszczeń wynikających z umowy kredytu, a więc kategorii czysto cywilistycznej. Tymczasem przy ocenie strony podmiotowej zachowania oskarżonego należy mieć na względzie fakt objęcia świadomością sprawczą nie tyle wystąpienia szkody cywilnej, co niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tych dwóch kategorii nie należy ze sobą łączyć. Przede wszystkim w omawianej konfiguracji faktycznej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzony bank doszło w następstwie wprowadzenia w błąd jego pracowników i co istotne, oskarżony w czasie krytycznym miał świadomość, że swoim działaniem doprowadzi do takowego rozporządzenia mieniem, co należycie wykazał w swojej argumentacji sąd meriti, a czego nie zdołał podważyć obrońca, gdyż skupił się na okoliczności o znaczeniu drugorzędym dla ustalenia sprawstwa.

Istotą sprawstwa nie jest w tym przypadku zamiar oskarżonego co do niespłacenia kredytu, lecz pozyskanie środków finansowych z kredytu w sposób niezgodny z umową i poprzez podanie okoliczności niezgodnych z prawdą. Kwestię ustalenia strony podmiotowej w omawianym stanie faktycznym można sprowadzić w istocie do prostego testu polegającego na postawieniu pytania: czy Bank (...) S.A. dokonałby wypłaty transzy kredytu na rzecz spółki (...) gdyby nie otrzymał od oskarżonego potwierdzenia spełnienia warunku wskazanego w umowie cesji wierzytelności pomiędzy wymienionymi podmiotami, a który to warunek w rzeczywistości obiektywnie nie wystąpił. Chodzi bowiem wskazany w § 6 umowy cesji wymóg zawiadomienia tj. spółki (...) z/s w Ł. - dłużnika spółki (...) o zawarciu cesji wierzytelności na rzecz Banku (...) S.A. oraz wymóg jednoczesnego skierowania do zarządu (...) polecenia, aby wpłaty gotówkowe tytułem zaspokojenia cedowanej wierzytelności – jaką spółka (...) posiadała wobec (...) – dłużnik dokonywał nie na konto wierzyciela lecz na konto banku kredytującego spółkę (...). Innymi słowy, czy spółka (...) otrzymałaby pieniądze z transzy kredytowej gdyby Z. B. nie przedłożył obsługującym kredyt

pracownikom banku dokumentów (w tym jednego sfalszowanego - jak bezspornie ustalono na podstawie opinii biegłego) poświadczających okoliczność niezgodną z rzeczywistym stanem faktycznym. Według ustalonych faktów odpowiedź na tak postawione pytanie jest przecząca, a skoro tak to jednoznaczny jest wniosek, iż Z. B. w czasie krytycznym miał świadomość jako doświadczony przedsiębiorca, że przedkładając rzeczne dokumenty w banku pozyska w sposób nieuprawniony środki finansowe z kredytu, czym doprowadzi Bank (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Poprzez niepowiadomienie (...) o cesji wierzytelności, pomimo zapewnienia kredytujący bank o takim powiadomieniu, oskarżony pozyskał dla reprezentowanej przez siebie spółki dodatkowo możliwość swobodnego dysponowania środkami finansowymi niezgodnie z warunkami umowy kredytowej. Ponadto sąd meriti spostrzegł istotną okoliczność, do której z kolei w ogóle nie odniósł się obrońca, dotyczącą motywu działania oskarżonego. Z. B. jako osoba umocowana do prowadzenia spraw (...) spółki (...) był również jej współnikiem, a więc osobą bezpośrednio zainteresowaną w utrzymaniu płynności finansowej spółki, która dzięki działaniu oskarżonego, osiągnięte środki finansowe mogła przeznaczyć na inne swoje zobowiązania, w szczególności wobec innego banku (vide: str. 24 uzasadnienia). Do tej znamiennej okoliczności obrońca w ogóle się nie odniósł, co znacznie zubaża trafność argumentacji zawartej w uzasadnianiu apelacji.

Całkowicie nie wytrzymują krytyki rozważania obrony dotyczące ustaleń faktycznych w zakresie wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem. Ponownie wypada wskazać, iż obrońca błędnie utożsamia pojęcie szkody w rozumieniu roszczenia cywilno – prawnego ze skutkiem stanowiącym znamię czynu z art. 286 § 1 k.k. jakim jest niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego. Ponadto dywagacje dotyczące potencjalnego zaspokojenia roszczeń banku w toku postępowania upadłościowego pozostają bez związku z istotą przedmiotowego postępowania karnego, gdyż dotyczą bliżej nieokreślonej przyszłości. Sąd meriti ustalając wysokość szkody nie ma uprawnienia do „miarkowania” jej w oparciu o zdarzenia przyszłe i niepewne. Zresztą sam skarżący w uzasadnieniu apelacji pisze o cyt: „realnej nadziei” na zaspokojenie wierzytelności banku jako okoliczności mającej mieć wpływ na ustalenia co do szkody, co z prawnego-karnego punktu widzenia jest kategorią całkowicie irrelevantną.

Sygnalizowane przez skarżącego obawy dotyczące funkcjonowania w obrocie prawnym dwóch sprzecznych ze sobą rozstrzygnięć z postępowania karnego i upadłościowego dowodzą przede wszystkim niezrozumienia zasad kierujących orzekaniem w sprawach karnych – w szczególności określonych w art. 8 k.p.k. – oraz istoty postępowania upadłościowego, które wszak nie jest postępowaniem ustalającym stan faktyczny w zakresie wysokości egzekwowanych roszczeń, a jego przedmiotem jest wyłącznie stwierdzenie przesłanek do ogłoszenia upadłości i dokonania podziału majątku dłużnika pomiędzy wierzycieli.

Zarzut błędu w ustaleniu faktycznym co do wiedzy Z. B. o sfalszowaniu dokumentu o nazwie „Potwierdzenie dłużnika wierzytelności” oparty został z kolei wyłącznie na przypuszczeniach obrońcy, stanowiących w istocie jego własną interpretację faktów. Na wstępie wskazać należy, że skarżący nadmierne znaczenie przypisuje okoliczności wcześniejszego umorzenia postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko Z. B. w kierunku czynu z art. 270 § 1 k.k. Wszak w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w analizowanym tu wyroku wyraźnie zostało wskazane, że dokument ten został sfalszowany przez nieustaloną osobę. Natomiast samo nieprzypisanie oskarżonemu sprawstwa w zakresie art. 270 § 1 k.k. w innym postępowaniu, nie uprawnia a priori do ekskulpowania go od zarzutu przedłożenia w banku dokumentu sfalszowanym przez nieustaloną osobę trzecią. Słusznie w tej kwestii sąd meriti powołał się zresztą na zasadę z art. 8 § 1 k.k. Ponadto, jak wynika z treści uzasadnienia wyroku sąd meriti nie skupiał się na okoliczności czy sam oskarżony rzeczywiście dokonał sfalszowania przedmiotowego dokumentu gdyż nie to zagadnienie było istotą przypisania oskarżonemu znamienia stypizowanego w dyspozycji z art. 297 § 1 k.k. - tj. świadomego przedłożenia sfalszowanego dokumentu w instytucji finansowej.

Wreszcie dywagacje skarżącego sugerujące występowanie okoliczności sfalszowania i przedłożenia wskazanego powyżej dokumentu odmiennych od ustaleń sądu, oparte zostały wyłącznie na przypuszczeniach nie popartych żadnymi konkretnymi dowodami, przez co ich wymowa w tym zakresie jest niepełna. Skarżący zaprezentował w istocie własną wersję zdarzenia, co do której sam uznał, iż jest ona jedynie cyt: „mocno prawdopodobna”. O ile ustalenia co do ewentualnej niewinności oskarżonego w zakresie zarzutu mogą być co do zasady oparte na samym tylko prawdopodobieństwie wystąpienia określonych faktów, o tyle uniewinnienie oskarżonego może

nastąpić na tej podstawie wyłącznie w sytuacji braku dowodów sprawstwa, a świetle racjonalnej argumentacji zawartej w uzasadnieniu skarżonego wyroku sąd odwoławczy nie ma podstaw prowadzących do takiego wniosku. Zaprezentowana przez sąd meriti ocena dowodów jest w pełni racjonalna i zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. W tym kontekście ocena ta zachowuje granice wytyczone dyspozycją art. 7 k.p.k.

Cześć uzasadnienia apelacji dotycząca zarzutów obrazy prawa materialnego z art. 286 § 1 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k. stanowi natomiast całkowite powtórzenie polemiki przytoczonej w zakresie ustaleń faktycznych co różni się całkowicie z istotą obrazy prawa materialnego. Skarżący pominął, że z obrazą prawa materialnego związane jest przede wszystkim ustalenie w ramach kontroli odwoławczej, iż sąd I instancji nie zastosował określonego bezwzględnie wiążącego przepisu ustawy pomimo, iż miał taki obowiązek lub też dokonał niewłaściwej subsumcji stanu faktycznego pod przepis prawa. Tylko na takiej podstawie można skutecznie wytoczyć zarzut obrazy prawa materialnego. Zaprezentowane przez obrońcę argumenty dotyczą natomiast interpretacji w zakresie poszczególnych ustaleń faktycznych co do zespołu znamion czynów określonych w art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. i jako takie nie mogą zostać uznane za prawidłowo uzasadnione zarzuty obrazy prawa materialnego. Postawienie takiego zarzutu oznacza, że zdaniem skarżącego w ustalonym stanie faktycznym, którego skarżący nie kwestionuje powinien mieć zastosowanie inny przepis części szczególnej kodeksu karnego lub na przykład inny przepis dotyczący formy stadialnej czy zjawiskowej popełnienia przestępstwa. Zarzuty obrazy prawa materialnego w sytuacji gdy – jak ma to miejsce w omawianym środku odwoławczym – skarżący podważa ustalenia faktyczne w zakresie przypisania sprawstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. tracą w istocie rację bytu jako podstawa środka zaskarżenia. Obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu, lub niezastosowaniu w orzeczeniu opartym na prawidłowych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można zaś mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ocen i ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę, bądź też jest wynikiem obrazy przepisów prawa procesowego (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2007 r. w sprawie IV K.K. 234/06, Lex Polonica nr 2090450). Mając na uwadze powyższe rozważania faktyczne i prawne Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów przedmiotowej apelacji uznając ją za bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego sąd II instancji orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., zaś wysokość ich określił na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 i 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku (Dz. U. Nr 27, poz. 152) o opłatach w sprawach karnych.